

Sobota, 9 marca 1968 r.
Rok XXIII Nr 59 (6604)**DZIENNIK
ŁÓDZKI****Przedstawiamy
jutrzejszą
„Panoramę”**

W swoich wędrowkach po świecie Wojciech Gielżyński dociera do odległego Królestwa Kambodży — państwa, które mimo swej neutralności podlega raz do raz atakom agresji. Ciekawe spostrzeżenia, interesujące relacje ze spotkań w przygranicznych dżunglach zamieszcza autor w korespondencji pt. „MIEDZY SCYLLĄ A CHARYBDĄ”.

Stara czyszowa kamienica, ciemne, zdobne sztukateriami mieszkanie... A w nim rewelacja — dwa nieznane biografom dzieła Wittkacego. Co znaczą tajemnicze symbole na obrazach, kto pozwalał do portretów? — na te pytania odpowiadamy w reportażu pt. „TAJEMNICE DWÓCH OBRAZÓW”.

Dwadzieścia pięć lat temu odbywała się w Terheranie brzemienista w skutki konferencja, w której brali udział: premier ZSRR — Józef Stalin, prezydent USA — Franklin Roosevelt i premier Wielkiej Brytanii — Winston Churchill. Niezwykle ciekawe wspomnienia rosyjskiego tłumacza na konferencji J. Bieriezkowa drukujemy pt. „LOSÓŚ DLA PREZYDENTA”.

POZA TYM W NUMERZE:

Kończ waćpan, wstyd o oszczędzanie! Kolejny artykuł z cyklu „Religie świata” — Dokończenie opowiadania Magdaleny Samozwaniec pt. „Kryształ i chłopy” i wiele innych ciekawych pozycji.

● Deklaracja o zagrożeniu pokoju w wyniku agresji USA w Wietnamie**● Sprawa nierozprzestrzeniania broni jądrowej****Komunikat o naradzie
Komitetu Politycznego Układu
Warszawskiego**

W dniach 6-7 marca 1968 roku odbyła się w Sofii kolejna narada Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego o przyjaźni, współpracy i pomocy w zamiennej.

W naradzie udział wzięli: delegacja Bułgarii — pierwszy sekretarz KC BPK, prezes Rady Ministrów LRB T. Żiwkow — szef delegacji, członek Biura Politycznego, sekretarz KC BPK S. Todorow, członek Biura Politycznego KC BPK, pierwszy wiceprezes Rady Ministrów Z. Żiwkow, minister spraw zagranicznych I. Baszew, minister obrony narodowej generał armii D. Dzurów.

Delegacja Czechosłowacji — pierwszy sekretarz KC KPČZ A. Dubček — szef delegacji, premier rządu J.

Lenart, minister spraw zagranicznych V. David i minister obrony narodowej generał armii B. Lomsky, ambasador CSRS w LRB P. Mailing.

Delegacja Niemieckiej Republiki Demokratycznej — pierwszy sekretarz KC Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności, przewodniczący Rady Państwa NRD W. Ulbricht — szef delegacji, przewodniczący Rady Ministrów W. Stoph, członek Biura Politycznego i sekretarz KC SED E. Honecker, minister obrony narodowej generał armii H. Hoffmann i pierwszy wiceminister spraw zagranicznych G. Kohrt.

Delegacja Polski — pierwszy sekretarz KC PZPR W. Gomułka — szef delegacji, członek Biura Politycznego KC PZPR, prezes Rady Ministrów J. Cyrankiewicz, członek Biura Politycznego sekretarz KC PZPR Z. Kliszko, członek Biura Politycznego KC PZPR minister spraw zagranicznych A. Rapacki, członek Biura Politycznego KC PZPR minister obrony narodowej marszałek Polski M. Spychalski, członek KC PZPR wiceminister spraw zagranicznych M. Naskowski, członek KC PZPR wiceminister obrony narodowej gen. dyw. W. Jaruzelski i ambasador Polski w LRB R. Nieszporek.

Delegacja Rumunii: sekretarz generalny KC RPK, przewodniczący Rady Państwa SRR, N. Ceausescu — szef delegacji, premier rządu G. Maurer, minister spraw zagranicznych C. Manescu, minister sił zbrojnych generał pułkownik I. Ionita, ambasador SRR w Bułgarii N. Blejan.

Delegacja Węgier: pierwszy sekretarz KC WSPR J. Kadar, — szef delegacji, premier rządu J. Fock, minister spraw zagranicznych J. Pefter i minister obrony narodowej gen. płk L. Czinege.

Delegacja Związku Radzieckiego — sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew — szef delegacji, premier rządu A. Kosygin, minister spraw zagranicznych A. Gromyko, minister obrony narodowej marszałek A. Greczko, z-ca kierownika Wydziału KC KPZR, K. Rusakov, ambasador ZSRR w Bułgarii A. Puzanow.

W obradach brał udział naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw — stron

**Delegacja PRL
powróciła z Sofii**

W piątek w godzinach rannych powróciła z Sofii do Warszawy delegacja PRL, która brała udział w obradach Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego. Delegacji przewodniczył I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka.

Na lotnisku Okęcie delegację witali członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych z Edwardem Ochabem na czele.

Obecny był charge d'affaires Bułgarii w Polsce Michał N. Uzunow.

Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego I. Jakubowski.

(A) Dalszy ciąg na str. 2

**Państwa — strony Układu
Warszawskiego będą
udzielały DRW wszelkiej niezbędnej pomocy****DEKLARACJA
w sprawie zagrożenia pokoju
w wyniku rozszerzenia
agresji amerykańskiej
w Wietnamie**

Państwa — strony Układu Warszawskiego, reprezentowane na naradzie Doradczego Komitetu Politycznego w Sofii: Bułgaria, Czechosłowacja, NRD, Polska, Rumunia, Węgry i ZSRR rozpatrzyły sytuację powstałą w wyniku dalszego rozszerzenia agresji amerykańskiej w Wietnamie.

Uczestnicy narady, potwierdzając zasadnicze stanowisko, wyrażone w oświadczeniu w sprawie agresji Stanów Zjednoczonych w Wietnamie, przyjętym na naradzie Doradczego Komitetu Politycznego w Bukareszcie w dniu 6 lipca 1966 roku, stwierdzają, że w wyniku rozszerzenia agresji amerykańskiej przeciwko narodowi wietnamskiemu powszechny pokój poddawany jest obecnie poważnej próbie. Szaleńcze po-

**Nowy arabski szczyt
znowu aktualny**

(Korespondencja z Kairu)

Kairski korespondent PAP red. J. Weyroch donosi:

Styczeńowa decyzja o odłożeniu wyznaczonego na 17 stycznia br. spotkania przywódców krajów arabskich w Rabacie była przede wszystkim poddyktowana aktualną wówczas sytuacją w świecie arabskim.

Obecnie, jak się wydaje, sytuacja uległa dość istotnym zmianom. Przeszkody, które jeszcze w styczniu były istotne dla Algierii — nie ustabilizowana sytuacja wewnętrzna — nie odgrywają już obecnie takiej roli, by mogły nie pozwolić na uczestnictwo w spotkaniu. Poważna zmiana na lepsze nastąpiła w Jemenie. W związku z poważnym unormowaniem się sytuacji w Jemenie również Arabia Saudyjska, która aktualnie kieruje raczej swą uwagę ku strefie Zatoki Perskiej, może być teraz zainteresowana spotkaniem na szczycie.

Jest jeszcze problem najgorętszego przeciwnika szczytu — Syrii. Ale i tu zaszyły ostatnio pewne zmiany. Odejszcie szefa sztabu armii syryjskiej może mieć wpływ na stanowisko Syrii w sprawie szczytu.

Wiele okoliczności przemawia za koniecznością odbycia nowego szczytu arabskiego. Pierwsza z nich to sprawa ostatnich posunięć władz izraelskich wobec okupowanych terytoriów arabskich. Wiele krajów, m. in. Kuwejt, Jemen i ZRA widzi możliwość podjęcia skutecznej szych kroków przez opracowanie wspólnej drogi działania całego świata arabskiego, czego dokonania może jedynie spotkanie przywódców tych krajów.

Drugą okolicznością stanowi zakończenie pierwszego etapu misji wysłannika ONZ Jarringa. Realizacja listopadowej rezolucji Rady Bezpieczeństwa tkwi nadal na martwym punkcie. Jarring po powrocie z Nowego Jorku wznowi działalność. Jeśli przyjedzie z nowymi planami rozwiązania, trzeba się do tego przygotować. Jeśli przyjedzie z pustymi rękami, trzeba będzie wystąpić z własnym stanowiskiem. To wszystko wymaga wspólnego naradzenia się.

Dziewięć miesięcy pozbawienia Jordanii jej najbardziej wartościowych ziem, pozbawienia ZRA wpływów z kanału, z turystyki, z kopalń synajskich, musi się ujemnie odbijać na sytuacji ekonomicznej obu krajów. Przeciagając się do okupacji izraelskiej jest nie do przyjęcia dla prestiżu i godności krajów arabskich. Stąd konieczność wspólnego rozważenia, co jeszcze zostało do zrobienia, co można przewidzieć, by zapewnić perspektywę wyparcia agresora z zagrabionych ziem.

Obradująca ostatnio sesja Ligi Arabskiej orzekła potrzebę odbycia spotkania przywódców świata arabskiego.

Spotkanie takie może nie długo dojść do skutku. Próby w tym kierunku zostały podjęte i być może przyniosą pozytywne rezultaty.

**Arabowie nie wyślą
swych przedstawicieli
na Cypr**

Dziennik „Al Ahram” cytowany przez bliskowschodnią agencję prasową MEN, doniósł w piątek, że ZRA poinformowała Gunnara Jarringa, nadzwyczajnego wysłannika ONZ na Bliskim Wschodzie, iż zajmuje zdecydowanie negatywne stanowisko wobec planu zaproszenia państw arabskich i Izraela, którego ma on być autorem, by wysłały swych przedstawicieli na Cypr, gdzie znajduje się jego kwatery główna.

**Firmy NRF
budują walcownię
w Rumunii**

Konsorcjum firm zachodniemieckich z przedsiębiorstwem „Demag” na czele uzyskało drogą przetargu, w warunkach ostrej międzynarodowej konkurencji, zamówienie na budowę walcowni blach na zimno w kombinacie hutniczym w Galaczu w Rumunii.

**Wody Gangesu
zatrute
ropą naftową**

Z Indii nadeszła alarmująca wieść o zanieczyszczeniu wód Gangesu ropą naftową oraz o zatruciu wielu osób pijących tę wodę zgodnie z rytuałem religijnym.

**Kronika
wypadków**

Wczoraj o godz. 6.50 na ul. Kilińskiego 150 z tramwaju 4-5 wypadł Tadeusz M. (ul. Rzgowska), doznając ciężkich obrażeń ciała. Przebywa w Szpitalu im. Pirogowa.

Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy Władysławowi K. (ul. Okręgowa), który na ul. Rzgowskiej 292 został potrącony przez samochód ciężarowy IO 0862. Wypadek wydarzył się o godz. 14.05.

**„Dziennik Łódzki”
i Teatr Wielki
Kobietom**

Łodzianki, które przybyły na wczorajszy spektakl „Damy Pikowej” w Teatrze Wielkim, powitali u wejścia artyści teatru, którzy obdarowali panie pięknymi papeteriami z okolicznościowym nadrukiem z okazji Dnia Kobiet.

W czasie przerwy, wśród znajdujących się na widowni pań, rozlosowano 6 upominków, ufundowanych przez dyrekcję teatru. Dyr. S. Piotrowski i dyr. Z. Piekut wręczyli pamiątkowe albumy Teatru Wielkiego i wianki kwiatów paniom R. Janie, H. Nowak z Pabianic, L. Leonien, R. Rybińskiej, A. Ciesielskiej z Pabianic i N. Peteckiej. (67)

**Stacja radiowo-telewizyjna w Zygrach
uruchomiona zostanie o pół roku wcześniej
Zobowiązania
na cześć V Zjazdu Partii**

Wczoraj w dalszych zakładach pracy Łodzi i województwa odbyły się konferencje samorządów robotniczych i zebrania załóg w czasie których podjęto zobowiązania na cześć V Zjazdu partii. Pracownicy ZPW „Łodex” zameldowali o podjęciu zobowiązań, których wartość przekracza 3,6 mln. zł.

Barożo cenne zobowiązanie podjęli budowlani z Łasku. Pracownicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego nr 1 postanowili zakończyć budowę stacji radiowo-telewizyjnej w Zygrach 1 maja br. tj. o pół roku wcześniej przed pierwotnie planowanym terminem. Obiekt ten jest bardzo ważny dla mieszkańców naszego województwa, ponieważ umożliwi odbiór radiowego programu na falach ultrakrótkich oraz programu telewizyjnego na całym obszarze. Ponadto załoga zobowiązała się przekazać ponad plan 580 izb mieszkalnych oraz jeden budynek szkolny. Jednocześnie wezwano załogi wszystkich przedsiębiorstw budowlanych w woj. łódzkim do zakończenia budowy budynków mieszkalnych w terminie do 30 listopada.

Pracownicy MHD w Pabianicach postanowili przekroczyć tegoroczne obroty handlowe swego przedsiębiorstwa o 1,7 mln zł oraz przepracować społecznie przy porządkowaniu miasta 300 godzin. Załoga

MHD w Skierniewicach uruchomi do 31 maja br. bardzo potrzebny w mieście sklep z „1001 drobiazgami”, a także społecznie urządził zieleńce wokół nowych pawilonów handlowych. Plan roczny zostanie tu wykonany — jak głosi zobowiązanie — do 23 grudnia, a jego przekroczenie wyniesie 1,5 mln. zł.

A. Dzierż.

Wielki sukces ŁZK!**Złoty medal na Targach Lipskich
dla kserografu KS-4**

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych ekipie fabrycznej Łódzkiego Zakładu Kinotechnicznych wręczono złoty medal za prezentowany na tegorocznych Targach Lipskich, najnowszej konstrukcji kserograf typu KS-4.

Jest to urządzenie tym różniące się od poprzednie produkowanych, iż umożliwia półautomatycznie uzyskiwanie odbitek dokumentów i rysunków formatu A-3 z oryginałów na papierze, płytach offsetowych i mikrofilmach. Niektóre zespoły wchodzące w skład tego kserografu zostały opatentowane także w

kilkunastu krajach poza Polską.

Jeszcze w br. ŁZK wyprodukują kilkadziesiąt tych kserografów, z czego większość przeznaczona jest na eksport. Warto przypomnieć, iż dwa lata temu, na moskiewskiej wystawie „Inforga”, starszy typ „łódzkiego” kserografu nagrodzono dyplomem.

Złoty medal z Lipska potwierdza jeszcze raz, iż kserografy z ŁZK reprezentują w tej klasie najwyższy standard światowy. Załozce fabryki i kierownictwu serdecznie gratulujemy sukcesu.

(jp)

**Stan wyjątkowy
w Eldorado**

W amerykańskiej miejscowości Eldorado w stanie Arkansas ogłoszono stan wyjątkowy w związku ze starciami między ludnością białą a murzyńską.

W mieście od kilku dni panuje napięcie i mnożą się liczne gwałtowne incydenty prowokowane przez białych rasistów.

Krepe drogi koordynacji

KLIENT PŁACI...

KOORDYNACJA JEST SŁOWEM MODNYM. TAK, JAK POWIĘDZMY, MINI-SPODNICZKA, SA JEDNAK MIĘDZY TYMI SŁOWAMI DUŻE ROZNICE. MINI-SPODNICZKI MOŻNA KUPIĆ W HANDLU USPOŁECZNIONYM. KOORDYNACJA ZAS, PRZYNAJMNIEJ W DZIEDZINIE KULTURY, NADAL JEST PUSTYM DZWIĘKIEM.

ISTNIEJĄ TEŻ PODOBIENSTWA. MINI-SPODNICZKA OBNAŻA UDA, SŁOWO KOORDYNACJA ZAS, JESLI DOBRZE SIĘ W NIE „WMYSLEĆ”, OBNAŻA CHAOTYCZNY UKŁAD ORGANIZACYJNY TZW. ZYCIA KULTURALNO-OSWIATOWEGO.

Najlepiej będzie, jeśli zajmijmy się szczególnie jakimś przykładem. Osiedlowy Dom Kultury przy ul. Wapiennej 15, Stara rudera wyremontowana sumptem dzielnicowej rady bluszczu na zewnątrz nowymi tynkami, wewnątrz zaś niezłym wyposażeniem. Znalazło Prezydium DRN finanse na remonty, na tzw. działalność jednak mu nie starczyło. Zaczęto więc koordynować. Do spółki przystąpiły RSM „Bawelna” i miejscowy Oddział PSS. Spisano piękne umowy, w myśl których:

● RSM „Bawelna” prowadzi działalność k-o, zatrudnia pracowników merytorycznych i administracyjnych, utrzymuje czystość itp.

● PSS prowadzi działalność k-o, realizując swój program działania, zatrudnia instruktorów i pracowników go dzinowych, częściowo finansuje wyposażenie.

● DRN Łódź-Polesie zabezpiecza konserwację budynku i poważniejsze remonty, dba o wyposażenie pomieszczeń, utrzymuje bibliotekę.

Ponadto (poza umową) z ODK współpracują: ZHP, TPD, LOK, LK itp.

Nad wszystkim zaś czuwa kierownik domu kultury pod porządkowany służbowo RSM

„Bawelna”, mający do pomocy Radę Społeczną.

Układ jest więc dość typowy; w oparciu o identyczne lub podobne zasady, działa wiele placówek kulturalnych. Typowe też są kłopoty. Bo musimy wspomnieć, że niezadługo, o ile „współakcjonariusze” nie zmienią swego stanowiska, ODK być może przestanie istnieć. „Bawelna” wy powiedziała z końcem br. swój udział, w ślad za nią pójdzie związany umową wtórną Oddział PSS Łódź-Polesie.

Pytałem kierowników wielu analogicznych placówek, jak się zapatrują na taki system organizacyjny. Odpowiedzi były jednoznaczne. Niesłuchanie rzadko tego typu współpraca różnego rodzaju instytucji i organizacji społecznych wnosi coś istotnego do działalności merytorycznej domów kultury. Głównym i w zasadzie wyłącznym celem, do którego dążą założyciele placówek kulturalnych wiążąc ze sobą innych kontrahentów, jest zabezpieczenie finansowej strony działalności. Pytałem — czy gdyby miał te same pieniądze na działalność i mogliby prowadzić ją samodzielnie, pracowaliby gorzej? — Nie — odpowiedziało — pracowaliby lepiej. — Więc któż tu rządzi? — Bo przecież nikt nie daje

pieniędzy za darmo. Instytucja X chce, aby zajmowano się rencistami, instytucja Y, aby istniały w domu kultury zespoły dziecięce, Z zaś, by pracował w nim teatr poezji, któraś inna — aby był kabaret. Tylko pozornie te i podobne żądania (np. obstuga akademii w zakładach pracy), „poszerzają profil”, „związane są z potrzebami środowiska” itp., itd. One raczej powodują chaos. Każdy z „akcjonariuszy” ma swój pogląd na cele działalności DK, każdy ma swoje ambicje, musi rozliczać się przed instancjami zwierzchnimi, każdego poza tym obowiązują inne zarządzenia. Któryś z domów kultury rozpoczął akcję „bliżej teatru” i zaufa dowód grupie chłopów — bywałców domu kultury do teatru. Był to gest jednorazowy, w tym wypadku dobrze przemysłany i obliczony. Sprzeciwiła się jednostka kontrolna jednego z akcjonariuszy. — Na bezpłatne fundowanie biletów nie możemy pozwolić — powiedziano kierownikowi domu.

— Więc któż tu rządzi? — chciałoby się wykrzyknąć.

Kto ma decydujące słowo w kształtowaniu działalności do mu kultury? Kierownik — fachowiec, wykształcony w swojej dziedzinie, mający doświadczenie, czy też...

Ale nie zadawajmy takich pytań. Nie wypada. Klient płaci, klient ma prawo stawiać warunki.

Zmienimy więc ton, wróćmy na ul. Wapienną. Czy RSM „Bawelna” wycoufuje się z umowy, by zrobić komuś na złość? Nie, zmniejszyły się po prostu fundusze spółdzielni przewidziane na te cele. PSS ma znow kłopoty z podziałem nadwyżki, gospodarzy więc zgodnie ze swoimi interesami. Dla obu tych instytucji i dla innych, partycypujących w finansowaniu domów kultury, działalność kulturalno-oświatowa jest działalnością uboczną. Jeśli są jakieś perturbacje, odbijają się bezpośrednio w podopiecznych placówkach. Teraz kierownik ODK martwi się, jak ułożyć plany na rok przyszły, w jaki sposób zatrudnić pracowników, skoro finanse ma zabezpieczone tylko do końca roku. Któż bowiem zgodzi się angażować na pół sezonu. Jak wiemy, dzielnicowy referat kultury siara się zachęcić jakichś innych kontrahentów, rozmawiał ze spółdzielnią kominiarską i spółdzielnią mleczarską i coś tam wreszcie nie tu, to gdzie indziej, wykuka. Może zresztą „Bawelna” znajdzie coś między paragrafami, może ktoś inny i wszystko pójdzie utartą koleiną. A za dwa, trzy lata, znow coś się zdarzy... I tak w kółko Wojtek.

Ot, samo życie. Kulturalno-oświatowe. Tu uszczknąć, tu się uśmiechnąć, tam za-

grozić. Kierownicy domów kultury muszą mieć nie lada talenty. W tej sytuacji przede wszystkim dyplomatyczne. Ile czasu tracą na uzgadniania, żebranie, tego nikt nie zliczy. Ale czy to jest koordynacja? Nie, to życie z dnia na dzień, bez możliwości ułożenia dalekosiężnych planów, skoncentrowania się na nadrzędnych celach.

JERZY KATARASIŃSKI

Jest ich osiemdziesiąt

latających na polskich liniach krajowych i za granicznych. Uroczę, uśmiechnięte, opiekuńcze, troskliwe stewardesy zajmują się serdecznie pasażerami PLL „LOT”



CAF — Uchymiak

Moda Polska powinna mieć głos

TOWAR na który jest koniunktura

Konfekcja: towar, który w ostatnich 10 latach zrobił na rynkach światowych ogromną i błyskotliwą karierę. Artykuł (raczej grupa artykułów) o bardzo dużych, jak oceniają to eksperci, perspektywach w światowym handlu. Przedmiot walki konkurencyjnej, w której na głowę pobity został niedgdy prawie jedyny naprawdę liczący się eksporter gotowej konfekcji — dodajmy do tego: w znacznej części wykwintej — Francja i który dzisiaj musi się dzielić swymi osiągnięciami w tym zakresie z całą plejadą nowych dostawców, w tym również egzotycznych.

Światowy eksport konfekcji przekracza obecnie pod względem swej wartości sumę 3 miliardów dolarów, co stanowi o około 70 proc. więcej niż wartość całego światowego eksportu obrabiarek do metali — jednego z najważniejszych artykułów w międzynarodowej wymianie handlowej i prawie dwukrotnie więcej niż np. w roku 1965 wynosiła gło balna wartość eksportu statków. Do największych dostawców należą obecnie Włochy, Japonia, Hongkong, Francja, Belgia, Wielka Brytania. Kraje te są równocześnie (oprócz może Hongkongu) wielkimi importerami konfekcji, jako że jest to towar, wobec którego zasada wymiany asortymentowej ma ogromne znaczenie. Dla przykładu — eksport sześciu krajów wspólnego rynku wyniósł w 1966 roku 1,3 mld dolarów, natomiast import — prawie 1,1 mld dolarów.

Tak wielki zakres obrotów jest nie tylko funkcją zróżnicowanego i bardzo aktywnego, jeśli chodzi o wymagania mody, zapotrzebowania społecznego, ale również (co zresztą jedno z drugim się wiąże) wysokiej stopy zyskowności handlu konfekcją. Jak podaje jedno z fachowych czasopism, np. w Anglii rentowność magazynów z odzieżą wynosi średnio 15 proc., a w zakresie modnej konfekcji damskiej jest jeszcze wyższa i dochodzi do dwudziestu kilku procent. A jeśli chodzi o bieżące i przyszłe tendencje koniunkturalne, producenci i handlowcy liczą tutaj nie tylko na siłę nabywczą damskich portmonek (a raczej na damską presję, bo portmonecki najczęściej są męskie), ale w dużym stopniu także na młodzież jako drugiego obok

Czechosłowacja, NRD, Anglia, NRF, Szwecja, Dania, USA.

Aktualnie nasz udział w światowym eksporcie konfekcji wynosi mniej niż 2 proc. Zarysowując się, na ogół pomyślnie tendencje koniunkturalne (jednak przy bardzo silnej konkurencji) oraz dobra jakość naszych wyrobów tej grupy wskazują na możliwość celowości uchylenia z konfekcji jednej z naszych specjalności eksportowych.

JOZEF GREK

W CSRS

Ile zarabiają

Między kwotami 1.170 a ponad 2.200 koron mieści się obecnie rozpiętość w średnich płacach miesięcznych w poszczególnych gałęziach przemysłu CSRS. Przeciętna dla całego przemysłu zbliża się do 1.600 koron.

Jak w większości krajów socjalistycznych, przy górnej granicy poziomu zarobków znajdują się w Czechosłowacji pracownicy przemysłu paliw (górnictwo węgla i ropy naftowej), następnie w kolejności idą przemysły: metalurgia żelaza i stali (łącznie z kopalnictwem rud, należącym administracyjnie do tejże gałęzi), elektrownie i elektrociepłownie, przemysł materiałów budowlanych, hutnictwo metalu kolorowych (łącznie z kopalnictwem rud), przemysły: metalowy i maszynowy, chemiczny, celulozowo-papierniczy, drzewny, spożywczy, poligraficzny, skórzano-obuwniczy, szklany i porcelanowy, ceramiczny, tekstylny i odzieżowy. Dane te odczytać można z wykresu, który zamieściło ostatnio „Rude Pravo”.

(AR-WEZ)



OSKARŻONY, Adam S. odpowiadał za dokonanie dwu napadów rabunkowych. Różne były ofiary tych napadów, dominiowała jednak ta sama scenografia i te same towarzyszyły jej okoliczności.

Pierwszą swą ofiarę oskarżony społkował przed kioskiem z piwem. Tu zawarł znajomość, tu padła propozycja jej uczczenia czymś mocniejszym. Ale Adam S. — choć sam był inicjatorem pomysłu — „chwilowo nie dysponował środkami płatniczymi”. Oba wy te rozwił Bronisław R.

— Będziesz miał, to postawisz — zdecydował — dziś ja funduję i jakby bojąc się, że nowy znajomy może odmówić, wyjaśnił, że jest to jego sześciu dni.

Dnia tego właśnie Bronisław R. — technik jednego z przedsiębiorstw działających w województwie łódzkim, dostał dawno oczekiwaną premię racjonalizatorską. Ku-

Filantropi bez butów

pił żonie lodówkę, część odłożył na książeczkę PKO, a za resztę postanowił się zabrać. W tym celu przyjechał do Łodzi, ale tu nikogo nie zna. To znaczy nie zna... — Teraz znam ciebie — dokończył z rozbrajającą szczerością — więc nie powinien mi odmawiać.

Adam S. nie odmówił.

ZAPEWNIAC o tym, że go zna, Bronisław R. nie wiedział nawet jak się jego nowy znajomy nazywa. Nie wiedział oczywiście także, że jest to znany miłoci chuligan i sutener, który dopiero kilka tygodni wstecz wyszedł z więzienia!!

Wiedział tylko, że chce się zabrać, a Adam S. mu to umożliwił. Bo obietnic ten ostatni nie skończył. Zresztą nim doszli do restauracji — towarzystwo powiększyło się o trzecią osobę. „Anita” wprowadziła nie bardzo chciała iść do lokalu, ale w końcu uległa namowom „kuzyna”, za jakiego w oczach Bronisława R. uchodził jego nowy przyjaciel.

Choć bili dużo i szybko, nie zdążyli zaspokoić swojego apetytu. Czas leciał jeszcze szybciej i w restauracji zaczęło już gasić światła. Propozycja przedłużenia wieczoru znow wyszła od Adama S. Przymiuciac ją z aplauzem, fundator nabył jeszcze pół litra i z tym zapasem udali się do domu „Anity”. Nie, nie — zyscy. Gospodyni miała pojechać przedem, a oni za nią, żeby zdążyła przysotować chate.

Szli więc niechota dwaj chwiciecy się przyjaciele. A pan Bronisław — mimo czynionego wysiłku — nie mógł sobie przydomać tej drogi.

Pamięta tylko, że ocęknął się w jakimś parku z zimną i bólu. Należer stwierdził brak butów, różnie zegarka i całego zapo-

su gotówki (przed rozpoczęciem libacji miał 1200 zł; ile wydał, a ile mu zabrano nie pamiętał!)

ANDRZEJ D. — jak sam stwierdził — należy do ludzi oszczędnych. Nawet po wodce. Tym razem jednak pokłócił się z żoną i postanowił „jej pokazać”. A że miał w kieszeni zaliczkę (880 zł) udał się prosto do „Mysłwińskiej”. Tu, do korymś z koleją głębszym poznał Adama S. Postawili sobie nawzajem po „setce” i — kultywując „polską tradycję” — postanowili zmienić lokal.

Adam S. zaproponował wizytę w swoim mieszkaniu. Obiecał, że beda dziewczęta. Jest też zagrycha i szkło — dodał — tylko płynno mało...

Andrzej D. nie zwlekał długo. Wszak tego dnia przecież postanowił „pokazać”. Pokazał więc swemu nowemu przyjacielowi, że ma jeszcze kilkaset złotych i jeśli on zna melinę (była już dość późna godzina) — kupi pół bosa na dokładkę.

To wystarczyło. Dość długo kluczyli małymi uliczkami, jechali gdzieś tramwajem. Wreszcie Andrzej D. poczuł silne uderzenie w tył głowy! Kiedy odzyskał przytomność stwierdził, że został obrabowany. Nie tylko z pieniędzy, I on do milicji przewedrował „na bosaka”. Tych butów zresztą nie mógł odzyskać. „Były robione, panie, na miarę. Dopiero trzeci raz je miałem na nogach”.

PO WATŁYCH ŚLADACH i bardzo mełnych rysopisach trafiono wreszcie do mieszkania bandyty. Tym razem — choć gości nikt nie prosił — Adam S.

musiał przyjąć ich w mieszkaniu. Był przy tym układny i grzeczny, w przeciwieństwie do matki, która ani rusz nie mogła zrozumieć czego milicja chce od jej jedynaka.

„Ze nie pracuje, mimo 23-let życia? Ależ, panowie, jemu się zaraz odciski robia. On ma delikatne rece”.

Utrzymywała go więc ze swej 850-złotowej pensji, a rozpieszczony synalek wprawił się w bandyckim zawodzie. Choć bił bestialsko swe ofiary, nie skarżył się na odciski...

Wyrok (7 lat więzienia!) przyjął spokojnie. Widać potrafił go jako swego rodzaju ryzyko zawodowe.

ROZBOJE — choć ilość ich ostatnio maleje i choć na ogół przedmiotem kradzieży są niewielkie sumy lub mało wartościowe przedmioty — należą do przestępstw szczególnie niebezpiecznych ze społecznego punktu widzenia. Decydują o tym: zagrożenie bezpieczeństwa publicznego oraz brutalny sposób działania, nierzadko grożący zamachem na życie ludzkie.

W walce z tym niebezpieczeństwem pod stawowymi elementami są szybkość działania organów MO oraz surowe represje karne.

Niemniej istotne jest jednak — rzecz by można — element samoobrony społeczeństwa przed ludźmi pokroju Adama S. Nie znaczy to bynajmniej, by organizować jakiekolwiek specjalne drużyny. Rzecz w tym, by gdzie się da i ile się da przestrzegać „filantropów” chętnie stawiających wodkę nie znanym sobie ludziom, że mogą wrócić do domu co najmniej bez butów...

JANUSZ KRAJEWSKI

Wpłaty na Centrum Zdrowia Dziecka

Kobiety zatrudnione w DRN-Polesie - zamiast przyjechać z okazji Święta Kobiet - przekazały 910 zł na budowę Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie. Podobną decyzję podjęły również pracownicy Woj. Komendy Straży Pożarnej.

Zarząd Miejski PCK zwraca się - za naszym pośrednictwem - do wszystkich koleżanek organizacji o gromadzenie i przekazywanie funduszy na budowę Centrum. Czynem tym członkowie PCK uczczą 50-lecie istnienia organizacji. (w)

Wybieramy ulubioną parę aktorów łódzkich teatrów

Z okazji zbliżającego się Świątecznego Dnia Teatru - 27 marca - „Dziennik” i Towarzystwo Przyjaciół Łodzi - Klub Miłośników Teatru ogłaszają wielki plebiscyt na najpopularniejszą parę aktorów łódzkich teatrów dramatycznych i muzycznych.

Zadaniem Czytelników jest wypełnić zamieszczony poniżej kupon i nadesłać na adres redakcji (Łódź, Piotrkowska nr 96) najpóźniej do 20 marca br. z dopiskiem na kopercie „Plebiscyt teatralny 1968 rok”.

Plebiscyt zakończy się uroczystym spotkaniem laureatów z Czytelnikami - 29 marca. Na uczestników czekają atrakcyjne nagrody, m. in. zestawy zaproszeń teatralnych, foty z dedykacjami wybranych aktorów, książki o teatrze, płyty z nagraniami słynnych artystów scen polskich itp.

Kupon plebiscytowy

Moja ulubiona aktorka

Mój ulubiony aktor

Imię i nazwisko

Adres

(uczeń, student, prac. umysłowy, prac. fizyczny - ważne podkreślić).

Spotkanie przy NTU 303-04 Wszystko o sprawach kobiet



Podczas naszego ostatniego spotkania przy NTU 303-04 na pytania Czytelniczek „Dziennika” odpowiadały Janina Zajdel - sekretarz Rady Kobiet m. Łodzi oraz członkinie Rady Kobiet - Anna Mroczkowska i Leokadia Rzepkowska. Wiele pytań dotyczyło możliwości podnoszenia kwalifikacji zawodowych względnie zdobywania zawodu.

- Wychowuję dwoje dzieci i nie pracuję zawodowo. Czy mogę chodzić do technikum dla pracujących?

- Tak, zgodnie z ostatnimi zarządzeniami Ministerstwa Oświaty, które poszły na ręce życzeniom licznych kobiet, można rozpocząć naukę w technikum ekonomicznym względnie gospodarczym dla pracujących lub w zaocznym.

- Nie posiadam żadnego zawodu. Jakiego mogłabym się wyuczyć?

- Urząd Zatrudnienia organizuje kursy cerowania tkanin dla kobiet chałupniczek. Można także (na swój koszt) nauczyć się zawodu

manicurzystki lub pedicurzystki w Zakładzie Doskonalenia Zawodowego. Wydział Zatrudnienia urzędu również bezpłatny kurs tokarzy. Praca zapewniona jest w zakładach metalowych. Jedynie żywicieli rodzin mogą otrzymać stypendium. Urząd Zatrudnienia prowadzi również kurs maszynopisania i biurowości dla dziewcząt po maturze. Na jesień planuje się zorganizowanie kursu kreślenia.

- Jestem mężatką i nie mam ukończonej szkoły podstawowej. Gdzie ją mogę uzupełnić?

- Rekrutacje do szkół podstawowych prowadzą wszystkie zakłady pracy, które kierują chętnych do szkół niedzielnych.

- Byłam uczestniczką kursu maturalnego. Zdałam część pierwszą egzaminu i do drugiej części już nie przystąpiłam. Przerwa w nauce trwała dwa lata. Czy mogę podjąć ponownie naukę i czy będę miała zaliczoną poprzednio zdaną część egzaminu?

- Może pani przygotowy-

wać się sama i zdać jako ekstern drugą i trzecią część matury lub rozpocząć naukę w technikum ekonomicznym z tym, że szkoła zaliczy poprzednio zdane egzaminy. Proszę się spieszyć, bo po 4,5 latach od chwili zdania pierwszych egzaminów prawa do zaliczenia ich przepadają.

Zainteresowanie naszych Czytelniczek wzbudził eksperyment sprzedawania świeżych ryb morskich bezpośrednio z samochodu-chłodzi przed większymi zakładami pracy. Pytały one, czy sprzedaż taka organizowana będzie tylko przed dużymi zakładami. Naturalnie, jeżeli eksperyment się uda, będzie rozszerzony. Sprzedaż organizowana będzie przed wszystkimi zakładami, gdzie pracuje dużo kobiet. Rada Kobiet będzie domagać się od handlu, aby w takiej sprzedaży znalazły się warzywa i owoce, w tym także porcje warzyw z kośćmi na zupę. Postuluje się również organizowanie smażalni ryb w kioskach ulicznych.

Było też wiele pytań z dziedziny kosmetyki. Na wszystkie te pytania z zakresu pielęgnacji urody i zdrowia nasze Czytelniczki otrzymały wyczerpujące odpowiedzi. Nowością w naszym mieście będzie otwarcie jeszcze w tym roku gabinetu kosmetyki leczniczej z chirurgią plastyczną przy ul. Boya Żeleńskiego 12. Projektuje się zorganizowanie jeszcze jednego punktu przy ul. Głównej, gdzie odbywać się będą zabiegi odchudzające.

Sporo pytań kierowano pod adresem A. Mroczkowskiej jako przewodniczącej Zarz. Okr. Zw. Zaw. Prac. Przem. Włók. Odzież i Skórz.

- Czy w tym roku będzie więcej wczasów rodzinnych?

- Już obecnie na wczasach rodzinnych wypoczywa rocznie prawie 7 tys. włókniarzy. Czynione są starania, aby zwiększyć na nich ilość miejsc, gdyż ta forma wypoczynku staje się coraz popularniejsza.

- Czy przewiduje się zwiększenie ilości lekarzy w zakładach pracy?

- Związki czyni starania o zwiększenie zarówno liczby lekarzy jak i pielęgniarek, aby m. in. można było przeprowadzać większą ilość badań profilaktycznych.

- Jestem rencistką, chciałabym nawiązać kontakt z innymi kobietami.

- Kola terenowe LK organizują często spotkania połączone z pokazami czy prelekcjami, a także wieczory towarzyskie. Zapraszamy także do Klubu Kobiet, który już niedługo otrzymuje nowy lokal przy ul. Piotrkowskiej 135.

- Co mam zrobić z synem, który nie uczy się i nie pracuje?

- Z inicjatywy Uniwersytetu Robotniczego ZMS zostały zorganizowane kursy ślusarskie dla takiej młodzieży. Jeden z następnych tego rodzaju kursów rozpocznie się w najbliższych dniach. Dla absolwentów praca zapewniona.

Notowała: KAS

Rajd „DŁ” do kwaciarniach

Kłopoty z kwiatkiem...

W dniu Święta Kobiet kwaciarnie od wczesnych godzin rannych były oblegane przez klientów. Panowie poszukiwali symbolicznego kwiatka dla Ewy. Jak łódzkie kwaciarnie przygotowały się do tego wzmożonego ruchu?

Przed południem odwiedziłyśmy kwaciarnie zarówno w centrum Łodzi jak i na peryferiach. Już o godz. 11.30 w wielu kwaciarniach zabrakło „kwiatka dla Ewy”. W kwaciarni przy ul. Andrzeja Struga 18 na wystawie oprócz brzydkich gałązek bzu po 15 zł za szt., nie zauważyliśmy innych kwiatów ciętych. Nato miast w drzwiach zwracała uwagę kartka, że w dniu 8 marca kwaciarnia jest czynna już od godz. 7 rano. Po co, skoro i tak nie w niej nie było? Podobna sytuacja w kwaciarni przy ul. Tuwima 12. Z tym, że tu przynajmniej obiecano, że kwiaty cięte będą po południu.

W innych kwaciarniach m. in. przy ul. Więckowskiego 8, Narutowicza i nie sposób było dostać się do wnętrza. Kołki wydłużony się aż na ulicę. Podobnie w reprezentacyjnej kwaciarni przy ul. Piotrkowskiej 59.

Wszędzie zwracał uwagę mały wybór kwiatów ciętych. Tylko gdzieniegdzie były przegotowane wiązanki, które klienci natychmiast rozchwytywali.

Natomiast nie zabrakło kwiatów u prywatnych kwaciarni, które wczoraj robiły na nich kokosowe interesy. W podziemiu na rogu ul. A. Struga i Gdańskiej na ławkach, bądź po prostu na ziemi kwaciarki porzuciły swój towar, z którego zbyciem nie miały kłopotu. Ceny podkakiwały z godziny na godzinę. Za jednego tulipana z przybraniem płacono tu 30 zł. Nicco taniej można było kupić tulipana u kwaciarek na Pl. Wolności - po 23 zł za sztukę. Również drogie były pozostałe kwiaty cięte. Za Hotek alpejski bez żadnego przybrania kwaciarka w podziemiu przy ul. A. Struga w pobliżu Piotrkowskiej brała aż 6 zł.

Tak to bywa, gdy handel społeczny nie potrafi odpowiednio się przygotować do Święta Kobiet. Wówczas nawet „kwiatek dla Ewy” urasta do prawdziwego problemu. Korzystają, rzecz jasna na tym prywatni handlarze, którzy „zdzierają skórę” z klientów. (Kr.)

Zakończenie naszego konkursu z okazji Święta Kobiet

Miła uroczystość zakończyła nasz konkurs zorganizowany z okazji Święta Kobiet wspólnie ze Spółdzielnią „Czystość”. W Klubie Dzień Nikarsa zebrali się osoby, które wylosowały cenę nagrody.

Wrecczenia na gród dokonała prezes Spółdzielni „Czystość” mgr Irena Witorzeć. Ponieważ tak się zdarzyło, że laureatkami konkursu były same kobiety, każda z nich otrzymała także kwiatek z okazji swego święta.

Na uroczystości obecna była przewodnicząca ZEL ŁK - J. Suska-Janakowska.

Na zdjęciu: Irena Kaczorowska otrzymuje odkurczacz. (Kas)

Foto - A. Wach

3 tys. złotych za puszkę konserw

Franciszek Smykała (Jaracza 19) został przychwycony w sklepie PSS (Wróblewskiego 69) na kradzieży puszek konserw wartości 12,70 zł.

Kolegium karno-administracyjne ukarało amatora bezpłatnych konserw grzywną w wysokości 3.000 zł. (w)

Niedzielne spacery

Z cyklu „Pałace ziemi obiecanej” w niedzielę, 10 marca kolejna wycieczka do przedszkola przy ul. Wólczńskiej 31/33, które mieści się w dawnym pałacu Eiserta. Trasa: Al. Kościuszki - Zielona - Wólczńska. Zbiórka o godz. 8 na dworcu Łódź-Kaliska. Odjazd o godz. 8.25. (K.)

Ciekawie zapowiada się także wycieczka leśna na trasie Chociszew - Nakielnica - Aleksandrów. Zbiórka o godz. 8 na dworcu Łódź-Kaliska. Odjazd o godz. 8.25. (K.)

Z gwiazdami na ty...

...to tytuł wielkiej imprezy rozrywkowej w dniach 11 i 12 marca w Pałacu Sportowym. W tym widowisku filmowo-estradowym obejrzymy ponad 30 najświetniejszych gwiazd ekranu, telewizyjny i estrady a także fragmenty z najnowszych filmów jak „Lalka”, „Pan Wołodyjowski” czy „Stawka większa niż życie”.

Estrada Łódzka uruchamia w niedzielę - 10 bm, w godz. 10-16 - dodatkowe punkty przedsprzedaży: „Orbis” (Pl. Wolności 6), „Bar „Rarytas” (Pl. Niepodległości 4) oraz gmach RSW „Prasa” (Piotrkowska 56).

Ocena pracy łódzkiej służby zdrowia

Komisja Zdrowia i Spraw Socjalnych RN m. Łodzi dokonała wczoraj oceny wykonania terenowego planu gospodarczego i budżetu służby zdrowia za rok 1967. Ogółem budżet w ub. roku wyniósł ponad 850 mln zł, podczas gdy w roku 1966 - 774 mln. Po dyskusji stwierdzono, że wykonanie budżetu było prawidłowe, co świadczy o dobrej i sprawnej kontroli Wydziału Zdrowia nad podlegającymi mu placówkami. Niewielkie usterek i niedociągnięcia - często nie wynikające z zaniechań pracowników służby zdrowia - powinny być przed

miotem konsultacji z osobami odpowiedzialnymi za te sprawy.

Radni zapoznali się też z analizą załatwiania skarg i wniosków ludności w roku 1967. Jeśli wziąć pod uwagę, że w ub. roku łódzka służba zdrowia wykonała 8,5 mln rozmaitych usług, a w szpitalach leczonych było 95 tys. chorych to ilość 116 zgłoszonych skarg wydaje się znikomą. W służbie zdrowia zatrudnionych jest przecież ponad 16 tys. osób. Mimo to każda ze skarg była przedmiotem głębokiej analizy. Najwięcej skarg dotyczyło niewłaściwego leczenia,

a następnie zachowania się pracowników i ich odnoszenia się do interesantów. (Kas.)



Wieczór z okazji Święta Kobiet, o godz. 19 w Klubie Ludowym (Więckowskiego 13), połączony z występami zespołu artystycznego TSKZ.

Czyja portmonetka

W KD MO Łódź-Bałuty (Cieśliska 27) znajduje się portmonetka z pewną sumą pieniędzy, która w grudniu ub. roku została skradziona znajdującą się w stonie nie-trzeźwym mężczyźnie na przyśanku tramwajowym przy zbiegu ulic Aleksandrowskiej i Traktorowej. Poszkodowany proszony jest o zgłoszenie się do KD MO w godz. 8-15.

W Klubie Dziennikarza

Monodram „Joanna” w wykonaniu T. Ujazdowskiej

W poniedziałek - 11 marca o godz. 17.30, p. Teresa Ujazdowska zaprezentuje w Klubie Dziennikarza monodram „Joanna”, oparty na sztuce A. Wydrzyńskiego pt. „Słońce krąży wokół Ziemi”. Za spektakl ten aktorka otrzymała na grodzie dla najlepszego aktora Zachodnich w II Ogólnopolskim Przeglądzie Teatrów Jednego Aktora we Wrocławiu.

dorożnego Dnia Teatru. Wstęp wolny dla posiadaczy kart klubowych. Foto: G. Wyszomirska

Wystawa architektoniczna w Domu Technika

Jak będzie wyglądać ESP00?

Wczoraj otwarto w Domu Technika wystawę prac konkursowych na projekt nowego fińskiego miasta Espoo - satelity Helsinek. W tym międzynarodowym konkursie architektonicznym startowało około 200 zespołów, w tym rów-

nież z Łodzi. Pierwszą nagrodę zdobyli Polacy J. Chmielewski, J. Kazubiński i K. Kuś - z Warszawy.

Wystawa czynna jest w godzinach od 11-17 - do 15 marca. (a)

Komentujemy Przyjaciele

Jest ich w Łodzi 33.770. Zrzeszeni są w drużynach ruchowych, harcerskich oraz w młodzieżowych i studenckich kręgach instruktorskich. W szeregach instruktorskich znalazło się 162 nauczycieli, którzy pełnią różne funkcje, zwłaszcza tzw. szczeplowych. Obecnie wiele uwagi przywiązuje się do pracy specjalistycznych drużyn ZHP. Istnieją one przede wszystkim w szkołach średnich. Są to drużyny młodzieżowej służby ruchu, turystyczno-krajoznawcze, wodno-żeglarskie, sanitarne, łączności, kulturalno-oświatowe i przeciwpożarowe. Na ostatnim wspólnym posiedzeniu Łódzkiej Rady Przyjaciół Harcerstwa oraz Rady Chorągwi dyskutowano i omawiano formy pomocy dla tych drużyn. I tak np. Łódzka Komenda Straży Pożarnej zadeklarowała jak najszybszą pomocą współpracę z drużynami przeciwpożarowymi ZHP. Harcerze otrzymają na podwoziu „Zuka” wóz bojowy a we wszystkich strażnicach OSP i straży zawodowej powstaną ośrodki skupiające drużynę tej specjalności.

stew, nadal będzie szkolić drużyny sanitarne, łącznościowe i pomoc w wyposażeniu w odpowiedni sprzęt obozów letnich. Warto, aby za przykładem WAM poszedł łódzki garnizon WP.

Zresztą wszystkie instytucje, zakłady i uczelnie mogą stać się przyjaciółmi harcerstwa. Zdarza się jednak i tak, że kręgi instruktorskie ZHP działają w „konspiracji”. Tak jest np. w Politechnice Łódzkiej, gdzie wprawdzie istnieje krąg instruktorski ZHP, ale do tej pory nie ujawnił on swego działalności. Czas skończyć z tą „konspiracją”, tym bardziej Politechnika może wiele pomóc drużynom wielu specjalności. Również warto wykorzystywać terenowe sztaby wojskowe, które posiadają odpowiedni sprzęt tak bardzo potrzebny w pracach harcerskich.

Trzeba szukać różnych form współpracy harcerzy z łódzkim środowiskiem. A że można liczyć na pomoc społeczeństwa świadczą przykłady akcji letnich i wakacyjnych dzieci w mieście. Łódź pod tym względem produkuje w całej Polsce. J. KRASKOWSKI

DIORKIEM po MIESZCZE



Niech pan pojedzie trochę dalej, tam jest wartstat samochodowy!

Mrożone frytki, knedle i bigos

Czy brak ostatnio w sklepach wiśni i malin mrożonych świadczy o końcu sezonu? — zapytaliśmy dyrektora chłodni składowej na Zabieńcu — p. Antoniego Kamińskiego.

„Nasza chłodnia dysponuje pełnym asortymentem mrożonych owoców i warzyw. Jesteśmy w stanie dostarczyć każdego dnia sklepom takiego towaru i w takiej ilości jak na początku sezonu. Rzecz jednak w tym, że handel nie dysponuje jeszcze w dostatecznym stopniu odpowiednimi urządzeniami chłodniczymi. Oferuje on klientom najchętniej mrożonki w dniach, kiedy temperatura spada poniżej zera.

Odczuwamy jedynie brak wiśni. Kilka lat temu uległy wskutek choroby znacznemu zniszczeniu sady wiśniowe. Poza tym wiśnie chętnie są kupowane za granicą. Placą tam za nie więcej aniżeli za mięso i szynkę. Chłodnia składowa posiada natomiast

duże zapasy czereśni i nieco mniejsze malin. Te ostatnie nie cieszyły się powodzeniem w ubiegłym roku. Nie poczyniliśmy więc w bież. roku w chłodni większych zapasów.

Mrożone warzywa i owoce zdobyły już stałą pozycję w naszym jadłospisie. Polska znajduje się na pierwszym miejscu wśród krajów naszego obozu jeśli chodzi o konsumpcję mrożonek. W bieżącym sezonie chłodnia sprzedała ich w Łodzi 650 ton — o 150 ton więcej aniżeli w analogicznym okresie ubiegłego roku.

Dzięki trwającej rozbudowie chłodni, dyrekcja jej planuje rozszerzenie mrożonego asortymentu. A więc już nie tylko owoce i warzywa, ale także i inne artykuły: mrożony bigos, knedle z owocami a nawet mrożone frytki. Przeprowadzone w laboratorium próby dały doskonałe rezultaty. Chłodnia zamierza także uruchomić sklep z mro-

zonkami. Z podobnym postulatami do warszawskiego wydziału handlu wystąpiło „Zycie Warszawy“.

paragrafem Gwałciciele za kraitkami

Na ławie oskarżonych Sądu Powiatowego dla m. Łodzi zasiadło sześciu młodych zwyrodniałców: A. Dreszer (Jarcza 55), J. Mikołajczyk (Przelotna 16), Marjan i Mieczysław Skonka (Nowotki 37 i 126), Z. Siernicki (Nowotki 38) i R. Zieliński (Nowotki 41-a).

Używszy podstępnie dokonali oni 17 sierpnia ub. roku gwałtu na nieletniej.

Gwałciciele skazani zostali na kary po 5 lat więzienia. Nadto zasądzone od nich 18 tys. zł odszkodowania za doznane cierpienia fizyczne.

Za i przeciw mundurkom szkolnym

Zapraszamy do dalszej dyskusji

Naszą dyskusję na temat „Za i przeciw mundurkom szkolnym“ będziemy pro wadzić do końca marca. Każdego dnia wśród poczty redakcyjnej otrzymujemy kilka listów z wypowiedziami na ten temat. Wielu Czytelników rozmawia z nami również telefonicznie.

A oto wyjątki z daszych listów:

„Jestem zdecydowanie za umundurowaniem młodzieży szkolnej. Uważam, że wiele przemawia za tym projektem, a m. in.:

- ★ schludny wygląd dzieci;
- ★ oszczędność ubrań, które się bardzo niszczą;
- ★ brak różnicy w wyglądzie dzieci (dzieci rodziców lepiej sytuowanych wyróżniają się lepszym i modniejszym ubiorem wśród dzieci biedniejszych, co u tych ostatnich powoduje poczucie niższości i zazdrości);
- ★ większe zdyscyplinowanie (mundurki podświadomie zmusza do tego);
- ★ uniknięcie wypowiedzi wychowawcy (której byłam świadkiem na wywiadówce), że dziewczynki chodzą w sukienkach nie „mini“, ale „mini-mini“ pokazując między innymi „pępek“.

WANDA S.

nieza się do koszulki „polo“ lub podkoszulki i rozwinętego pstrokatego swetra oraz różnorodnie skrojonych spodni. Zimą sprawa przedstawia się podobnie, ubrania uczniów wyglądają jak kostiumy narciarskie, które lepiej widziane byłyby w Zakopanem czy Karpaczu.

Co do nakryć głowy — albo takich nie ma, albo jest wszystko nie przypominające czapki ucznia. Szkoła wymaga noszenia granatowych ubrań, do czego przy-

stosowuje się część uczniów, zakładając garnitur, które w tych warunkach są niewygodne i drogie.

U dziewcząt sprawa ubioru przedstawia się podobnie jak u chłopców, i myślę, że jedynym rozsądnym posunięciem będzie wprowadzenie obowiązku noszenia mundurków. Sądzę, że mundurki podnoszą prestiż szkoły, zwiastują ucznia z nią, mobilizuje go do pracy i zobowiązuje do właściwego zachowywania się poza jej murami.

W programie szkolnym nastąpiła reforma. Wymagania są wyższe, wyższy poziom i uważam, że temu wszystkiemu powinna towarzyszyć poprawa sylwetki ucznia. Mundurki w tych warunkach byłby wygodniejszy dla ucznia, a jego noszenie zaszczytnie.

Co do projektu mundurka uważam, że powinien dla wszystkich szkół mieć ten sam krój, a różnicę w kolorze wyłogów w zależności od typu szkoły“.

PIOTR PAWEŁ M.

Trudne sprawy inwalidów

284 mln zł rent wypłacono w Łodzi w roku ub. ok. 32 tys. inwalidów, 14 tys. poszkodowanych na zdrowiu pracuje, w tym prawie 7 tys. w spółdzielczości inwalidzkiej. Każdego roku przybywa ich około 4 tys.

Zatrudniono w roku ub. w Łodzi 2.800 inwalidów, w tym 500 jako chałupników, a 800 w spółdzielczości. Sprawy zatrudnienia inwalidów są bardzo skomplikowane. Nadal dość często zdarza się, że wbrew orzeczeniu lekarskiej komisji inwalidzkiej o zdolności do pracy, lekarze zakładów stwierdzają w odniesieniu do nich samych osób niezdolność do pracy.

Sprawy te — szczególnie brak miejsc pracy dla inwalidów — omawiano wczoraj na posiedzeniu Komisji Zadaniowej RN m. Łodzi. Radni postulowali m. in. konieczność przekazania spółdzielczości inwalidzkiej nowych lokali, w których można by organizować stanowiska pracy dla inwalidów. Wnioskowano również o zorganizowanie przy zakładach ośrodków rehabilitacji inwalidów. (Kas.)

RENCISCI I STUDENCI

RENCISCI: Proszę o wyjaśnienie oficjalne czy renciści mają prawo do zniżki w autobusach „57“ na ul. Piotrkowskiej, gdyż panowie kontrolerzy różnie mówią i postępują też różnie przy kontroli biletów. A przecież „57“ nie jest ani pociąg, ani specjalny.

RED.: Racja. Toteż jak autorytatywnie wyjaśnia nam dział biletowy MPK renciści i studenci mają na tej linii prawo do ulgowych biletów.

ZAPYTANIE
NTU 303-04
W G. 10-12, DROGĄ SOBÓT

WAZNE TELEFONY

- Informacja telefon. 63
- Pogot. Ratunkowe 69
- Pogot. MO 07 400-00 500-00
- Straż Pożarna 68
- Informacja PKS 265-96
- Informacja PKP 581-11

TEATR

- TEATR WIELKI g. 19 „Pan Twardowski“
- TEATR POWSZECHNY g. 18 „Radziwiłł, Pani Koczanowska“
- TEATR JARACZA (w sąl. ul. Moniuszki 4-a) g. 11 „Ania z Zielonego g. 15, 18 „Mój biedny Marik“
- TEATR NOWY g. 17 „Kracze“
- MALA SALA godz. 20 „Skiz“
- TEATR 7.15 godz. 19.15 „Dobrze skrojony irak“
- OPERETKA — godz. 16 „Dziękuję ci, Ewo“ (przedst. zamknięte)
- ARLEKIN — godz. 17.30 „Maski mistrza Fantaska“
- PINOKIO — godz. 17.30 „Niebieski piesek“
- KABARET AGAWA — (w kawiarni „Agawa“) g. 22.15 „Nie wychylaj się“

MUZEA

- MUZEUM HISTORII WŁOKIENICTWA (ul. Piotrkowska 282) godz. 10-17.
- MUZEUM RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) czynne w g. 9-15.
- MUZEUM SZTUKI (Włocławskiego nr 36) godz. 9-15.
- MUZEUM ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) godz. 11-17.
- KINA
- BALETYK — „Old Surehand“ (Jug.-NRF) od

GO? gdzie? KIEDY?

- lat 11, godz. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- POLONIA — „Flip, Flap i inni“ od lat 11 (USA) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- WISLA — „Największe widowisko świata“ od lat 11 (USA) godz. 10, 12, 15, 17, 30, 20
- WŁOKNIARZ — „Długa droga“ od lat 14 (fr.) g. 10, 12, 30, 15, 17, 30, 20
- Seans nocny. „10 małych Indian“ (ang.) g. 22.15
- ADRIA — Pożegnanie z tytułem „Moderato Cantabile“ od lat 16 (fr.) g. 10, 12, 14, 16, 18, 20
- CZAJKA — „Quentin Durward“ (USA) od lat 11 g. 17, 19.15
- ENERGETYK — „Winnetou“ (I seria) od lat 11 (Jug.) g. 17, 19
- GDYNIA — „Włoczęci Północy“ od lat 7 (USA) g. 10, 12, 14, 16, 18, „Karabiny“ od lat 16 (brz.) g. 20
- HALKA — „Cztery pan cerwi i pies“, zestaw II „Gdzie my, tam granica“, „Psi pazur“ od lat 7 (pol.) godz. 16, 18, „Ameryka, Ameryka“ od lat 16 (USA) g. 20
- MAJA — „Dziela Nawarony“ od lat 14 (ang.) g. 15.30, (18.30 — seans zamknięty)
- LACZNOŚĆ — „Komizny świat Harolda Lloyd“ od lat 12 (USA) g. 19
- LDK — „Amerykańska żona“ (fr.-wl.) od lat 16, g. 14.30, 17.15, 20
- MŁODA GWARDIA — „Cztery pancerni i pies“, zestaw IV. „Roz

STUDIO — „Darling“

- od lat 18 (ang.) godz. 17, 19.30
- SWIT — „Wikingowie“ od lat 14 (ang.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
- TRY — Bajki: „Biekitny kaczonek“, „Czapka — niewidka“, „Dzieje starej lipy“, „O grzebienu, który nie chciał mieć zębów“, „Peti i magiczna pilka“, „Kot bruchomowa“
- g. 16, 17, „Cztery pan cerwi i pies“, zestaw III: „Rudy, miód i krzyże“, „Most“ od lat 7 (pol.) g. 18, 20.15

DZURY APEK

Ossowskiego 4, Gąsina 5, Tuwima 19, Piotrkowska 25, Przybyszewskiego 86, Limanowskiego 31, Karolewska 48.

DZURY SZPITALI

- Ul. Curie-Skłodowskiej 15 — przyjmuje rodzice i chore ginekologicznie z dzielnicy Górna; ul. Sterlinga 13 — z rejonu poradni „K“ — przy ul. Kopcińskiego 32 i Nowotki 60; ul. Przyrodnicza 7-9 — z rejonu poradni „K“ przy ul. Piotrkowskiej 167 i 269; ul. M. Fornałskiej 37 — z dzielnicy Polesie; ul. Łagiewnicka 34-36 — z dzielnicy Bałuty i Włocławek
- Informacje o dyżurach szpitali innych specjalności — tel. 63
- Nocna pomoc lekarska, ul. Sienkiewicza 137, tel. 44-44 — zgłoszenia na wizyty domowe w godz. 19-5. Na miejscu przyjmowani są chorzy w godz. 16-7.
- Nocna pomoc pielęgniarska, Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 — zgłoszenia telefoniczne na zabieg do domu w godz. 19-5.

ogłoszenia drobne

- KORONSKA lekarz ginekolog 17-18, Zielona 16
- Dr MARKIEWICZ specjalista chorób skórnych, Wenerycznych 16-18, Piotrkowska 109 48909
- Dr SIENKO — specjalista chorób skórnych, w nerycznych 16-18, Kilińskiego 132 49989 g
- DZIAŁKI budowlane w Chełmach sprzedam. Łódź, Kościuski 106/116 m. 19, godz. 17-19
- ATLAS świata sprzedam. Oferty z podaniem ceny Prasa „49989“ Piotrkowska 86 49989 g
- GREPLARKE 1,5-2 m i szarpak (komplet) kupię. Oferty z podaniem ceny Prasa „49987“ Piotrkowska 96
- „OPEL Rekord 1700“, „Simca-Elysee“ sprzedam. Piotrkowska 123-5 tel. 328-78 52293 g
- POKÓJ, kuchnię 40 m kw., telefon, i piętro — blok: Franciszkańska przy Wojska Polskiego, zamienie na kawalerkę w blokach — śródmieście. Oferty „50402“ Prasa, Piotrkowska 96
- 2-3-POKOJOWE mieszkanie własnościowe lub domek jednorodzinny w dogodnym kupię. Oferty „50008“ Prasa, Piotrkowska 96
- SAMOTNY pilnie poszukuje sublokatorskiego pokoju, chętnie w domku 1-rodzinnym lub w okolicy Aleksandrowa. Oferty „49991“ Prasa, Piotrkowska 96
- MIESZKANIE w blokach, 2 pokoje 45 m kw. śródmieście, zamienie na większe z c. o. Telefon 334-63, od godz. 11
- POKÓJ, kuchnię — blok, zamienie na kawalerkę. Oferty „50014“ Prasa, Piotrkowska 96

MAŁŻENSTWO

z 3-letnim dzieckiem (członko wie spośród mieszkańców) poszukuje samo dzielnego sublokatorskiego pokoju na 2 lata. Tel. 433-42 godz. 8-15, Lucyna Kocięba

MŁODE bezdzietne małżeństwo

poszukuje na 2 lata sublokatorskiego pokoju z niekierującym wejściem. Oferty „50019“ Prasa, Piotrkowska 96

Biuro Matrymonialne „SYRENKA“

Warszawa, Elektoralska 11 — poleca swoje usługi. Informacje 10 z (macekami) NAPRAWIAM telewizory, radioodbiorniki, wykonuję wzmacniacze gitarowe i mikrofonowe. A. Zebik, Nowotki 35, tel. 391-35 49313 g

SUPERLEGANCKI strój

ślubny artystycznie wykonany — uszyje, wykończy F-ma „Roma“, Zachodnia 75 (dawniej Obr. Stalingradu 24) — Orich 50033 g

FRYZJERKA „Dzidka“

z zakładu „Lucyna“, Piotrkowska 9 będzie pracowała od 15 marca w zakładzie fryzjerskim „Witold“, Piotrkowska 56, tel. 260-30 52257 g

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy

kreślenia technicznych maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych, kosztorysowania i inwestycji — przyjmuje szczegółowych informacji pismem udziela „Włedza“, Kraków, Westerplatte 11 936 k

PIEKARNIE oddam

w dzierżawę lub przyjmę współnika. — Oferty „49992“ Prasa, Piotrkowska 96

SZKOŁA Cyrulskiego

Łódź, Kilińskiego 46, tel. 335-42 wyucza tańców nowoczesnych oraz poloneza. Zapisy codziennie

TELEWIZOR sprzedam.

Górnicza 41 m. 33 po godzinie 16 50045 g

KOREPETYCJI z matematyki, fizyki

udziela magister, Obr. Stalingradu 30 m. 41, w godz. 17-20 49993 g 17

POGOTOWIE telewizyjne

ne, Tybinkowski, Gdańska 56 48430 g

OPIEKUNKA do 3-letniego

dziecka zaraz potrzebna. Stylonowa 7-12 (Widzew). Zgłoszenia po 17-20 49994 g

Ważne dla kandydatów na wyższe uczelnie

Badania lekarskie dla kandydatów na wyższe uczelnie w roku akademickim 1968/69 przeprowadzi Zespół Leczniczko-Profilaktyczny dla Studentów w Łodzi.

Podane poniżej terminy dotyczą tylko kandydatów, którzy świadectwa dojrzałości uzyskali w latach ubiegłych.

Absolwenci z terenu woj. łódzkiego —

- NAZWISKA NA LITERE:
- A — J — dnia 20 marca br.
 - K — R — „ 21 „ „
 - S — Z — „ 22 „ „
- winni zgłosić się osobiście z dowodem osobistym w wyznaczonych terminach na godz. 9.30 rano do sekretariatu zespołu, przy ul. Traugutta 5.

Absolwenci z terenu m. Łodzi —

- NAZWISKA NA LITERE:
- AB — dnia 18 marca br.
 - CDE — „ 19 „ „
 - FGH — „ 20 „ „
 - IJ — „ 21 „ „
 - KLE — „ 22 „ „
 - MNO — „ 25 „ „
 - P — „ 26 „ „
 - R — „ 27 „ „
 - SS — „ 28 „ „
 - TUY — „ 29 „ „
 - WZZ — „ 1 kwietnia 1968 r.

winni zgłosić się osobiście z dowodem osobistym w wyznaczonych terminach na godz. 17.30 w Centralnej Poradni Pracowniczej m. Łodzi przy ul. Moniuszki 7/9 (z bramy na lewo — parter).

Badania powyższe dotyczą kandydatów na studia stacjonarne do wszystkich szkół wyższych w kraju, Studiów Nauczycielskich i Kulturalno-Oświatowych oraz Bibliotekarskich.

Kandydaci kończący szkoły w roku bieżącym odbędą badania lekarskie u swych lekarzy szkolnych.

Blizszych informacji udziela sekretariat zespołu przy ul. Traugutta 5, tel. 216-95 w godz. 8.30-15. 1721-k

Plastyka M. M. Wiejackiej i Z. Władyki

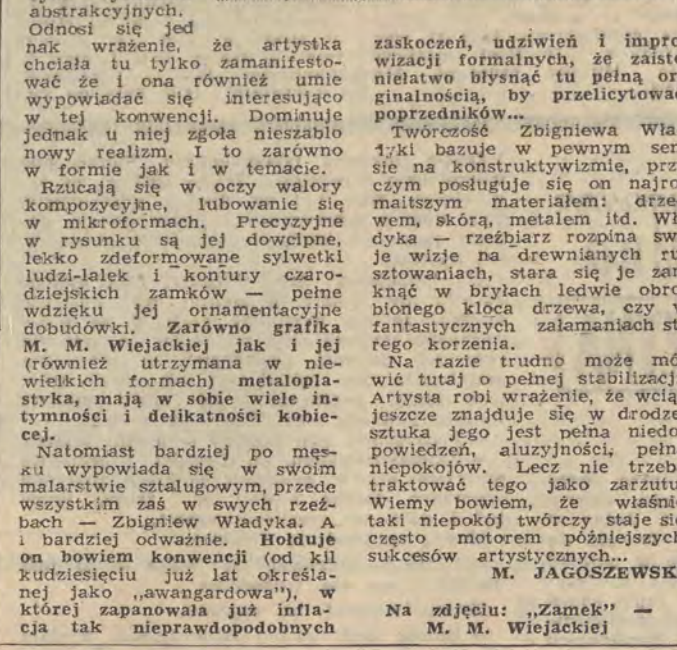
W Ośrodku Propagandy Sztuki w Parku Sienkiewicza otwarto ostatnio wystawę prac Marii Magdaleny Wiejackiej oraz Zbigniewa Władyki.

Zestaw dzieł interesujący — bo mocno kontrastowy: inny jest bowiem tem perament, inna emocjonalność, a tym samym różne środki plastyczne wypo wiedzi tej pary artystów.

Prawda, że M. M. Wiejacka wśród kilku innych zaprezentowała również cykl rysunków abstrakcyjnych. Odnosi się jednak wrażenie, że artystka chciała tu tylko zmanifestować, że i ona również umie wypowiadać się interesująco w tej konwencji. Dominuje jednak u niej zgola nieslabo nowy realizm, i to zarówno w formie jak i w temacie.

Rzucając się w oczy walory kompozycyjne, tubowanie się w rysunku są jej dowolne, lekko zdefiniowane sylwetki ludzi-lalek i kontury czarodziejskich zamków — pełne widać u jej ornamentyki dobowki. Zarówno grafika M. Wiejackiej jak i jej (również utrzymywana w niewielkich formach) metaloplastyka, mają w sobie wiele intrygi i delikatności kobiecej.

Natomiast bardziej po mesku wypowiada się w swoim malarstwie sztalagowym, przede wszystkim zaś w swych rzeźbach — Zbigniew Władyka. A i bardziej odważnie. Holduje on bowiem konwencji, od kil kudziesięciu już lat określonej jako „awangardowa“, w której zapanowała już inflacja tak nieprawdopodobnych



Na zdjęciu: „Zamek“ — M. M. Wiejackiej

LISTY Kto uszyje kostium

Zona otrzymała kupon lami naty z Anglii. Postanowiła uszyje kostium, ale nikt nie chciał podjąć się tej usługi, choć zwracał się do wielu krawieckich punktów spółdzielczych, m. in. do punktu przy ul. Tuwima (przy Kilińskiego), który skierował nas do spółdzielni mieszkającej przy Al. Kościuszki 27. Tam również nas nie zadowolono, tłumacząc się brakiem odpowiednich maszyn do szycia laminatów. Poszliśmy więc do sklepu „Telimex“ znajdującego się na rogu ul. Tuwima i Sienkiewicza, gdzie na wystawie znajduje się sporo płaszczy z laminatu. Ale zawiada

WŁASNY DOCHÓD I ZASILEK

CZYTELNICZKA: Jestem na utrzymaniu męża i z tego tytułu korzystam z bezpłatnej opieki lekarskiej. Mąż pobiera na mnie również zasiłek rodzinny. Czy świadczenia te zostaną mi cofnięte jeśli podejmę się prowadzenia punktu Totto-Lotka?

RED.: Tak, gdyż przestanie być Pani na wyłącznym utrzymaniu męża. A zasiłek rodzinny i możliwość korzystania z bezpłatnych usług służby zdrowia przysługują tylko tym żonom, które nie mają własnych źródeł dochodu.

W CZASIE URLOPU ŻONY

G. O.: Nowe przepisy dają ojcu możliwość uzyskania zwolnienia na opiekę nad chorującym dzieckiem, jeśli żona choruje, ma wyjazd służbowy lub jej obecność jest niezbędna w zakładzie pracy. Ale jak wygląda sprawa gdy żona jest zdrowa i przebywa np. na urlopie wypoczynkowym?

RED.: Ojciec również może otrzymać zwolnienie jako jedyny opiekun dziecka w czasie nieobecności żony. Przy tym należy jednak, że okres pobierania zasiłku z tytułu opieki nad chorującym dzieckiem nie może przekroczyć łącznie 30 dni w roku.

COFINIĘCIE DODATKU

R. D.: W związku z nową ustawą o emeryturach, moja renta zostanie podwyższona o około 300 zł. Czy spowoduje to cofnięcie mi dodatku mieszkaniowego, który otrzymuję w wysokości 90 zł miesięcznie.

RED.: Rencistom, którym po przeliczeniu ZUS będzie płacić więcej niż 250 zł, a mniej niż 450 zł miesięcznie dodatek mieszkaniowy zostanie zmniejszony tylko o połowę.

NA POSZUKIWANIE PRACY

STRAPONA: Wypowiedziano mi pracę w okresie próbnym. Wszyscy wiedzą, że muszę szukać nowej, a mimo to odmawia mi się zwolnienia. Czy naprawdę prawo do zwolnienia mają tylko ci, którym da no 3-miesięczne wypowiedzenie?

RED.: Nie podobnego. W olny czas na poszukiwanie pracy przysługuje także w przypadku gdy nastąpiło wypowiedzenie umowy zawartej na okres próbnny. Sprawa ta została wyjaśniona jeszcze w 1953 r. przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej (patrz Poradnik dla rad zakładowych, wyd. VI, str. 67).

Odpowiedzi redakcji

MGR H. LIPCZYŃSKI: Prosimy o podanie adresu, gdyż chcemy odpowiedzieć listownie. A może skontaktuje się Pan z nami telefonicznie — tel. 303-04 w godz. 10-12.

A. OSIECKA Z UL. ŁANO-WEJ: Prosimy o podanie adresu. Chcemy przekazać Pani odpowiedź LZG-Bary.

TYDZIEŃ w TV

SOBOTA — 9 MARCA 1968 ROKU

10.00 — „Gwiazdzyści bilet” — film. 11.40 — Przerwa. 11.55 — Zoologia (kl. VII) „Gady”. 12.25 — Przerwa. 12.45 — Geografia (kl. VIII) „Wisła — rzeka polskiej chemii”. 13.15 — Przerwa. 13.55 — Program dnia. 14.00 — Sprawozdanie z międzynarodowych zawodów nacziarskich o Memoriat Bronisława Czecha i Heleny Marusarzówny. 16.00 — „Nawożenie zboż jarych”. 16.35 — EWD. 16.50 — Telekram. 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Dla każdego coś miłego”. 17.45 — „Gawędy wilków morskich”. 18.00 — „Spotkania z przyrodą”. 18.25 — Film z serii: „Bonanza”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.10 — Film z serii: „La Fontaine wiecznej żywy”. 20.40 — „Małżeństwo doskonałe” — pr. rozrywkowy. 21.50 — Dziennik. 22.05 — Wiadomości sportowe. 22.15 — „Baryczka” film. 23.50 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 10 MARCA 1968 ROKU

8.55 — Program dnia. 9.00 — „Nawożenie zboż jarych”. 9.35 — „Przypominamy, radzimy”. 9.45 — PKF. 10.00 — „Młodzi mistrzowie łyżew”. 11.00 — „Zołnierze ojczyzny” — film. 12.00 — Sprawozdanie sportowe. Ok. 12.45 — (W przerwie) „Szybki czas”. 13.45 — „Przemiany”. 14.15 — „Sesam muzyczny”. 15.00 — Teatr Młodego Widza: Krystyna Siesicka — „Zapałka na zakreśle”. 16.20 — „Nasi goście” — teletur. 17.05 — „Cyklowy wóz” — program rozrywkowy. 17.50 — „Ludzie i zdarzenia”. 18.25 — Teatr Niedzielnicy: John Wayne — „Sentymentalne pokolenie”. Wykonawcy: Janusz Kosiński, Elżbieta Starosteczka. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Piękna rzymlanka” — film prod. wt. 21.35 — „Piosenka z albumu Supraphon”. 22.15 — Niedziela sportowa. 22.35 — Program na jutro.

PONIEDZIAŁEK — 11 MARCA 1968 ROKU

15.40 — Program dnia. 15.45 — Elektrotechnika II roku. „Indukcja elektromagnetyczna. Prądnicą i silnik” oraz „Samoodukacja i indukcja wzajemna”. 16.55 — Dziennik. 17.00 — Kino „Ptyś”. 17.25 — „Tramp”. 17.45 — EWD. 18.00 — „Sylwetki X Muzy”. Tadeusz Janczar. 18.30 — „Eureka”. 19.00 — „Jeden dzień w prowincji Quang-Binh” z Wietnamu. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Teatr Telewizji: Edmund Rostand — „Romantyzm” — komedia. Wykonawcy: Katarzyna Laniewska, Andrzej Bogucki, Bohdan Łazuka, Bronisław Pawlik, Mieczysław Pawlikowski, Tadeusz Rosse. 21.20 — „Miasta naszej przyszłości”. 21.45 — „Klasy”. 22.15 — Dziennik. 22.30 — Program na jutro. 22.35 — Elektrotechnika II roku (powt.).

WTOREK — 12 MARCA 1968 R.

8.30 — „Synowie” — film. prod. USA. 10.00 — Dla klas I „Idzie wiosna”. 10.30 — Przerwa. 10.55 — Język polski dla klas X — Antoni Czechow „Wielniowy sad”. 11.30 — Przerwa. 11.55 — Język polski dla klas V i VI „Rozbita szymba”. 12.30 — „Organizacja konkursu hodowlanego”. 13.05 — Przerwa. 15.05 — Program dnia. 15.10 — „Organizacja konkursu hodowlanego”. 15.45 — Fizyka II roku. „Model atomu Bohra” cz. I oraz „Model atomu Bohra” cz. II. 16.55 — Dziennik. 17.00 — Wizyta u Stanisława Marusarza. 17.30 — Film z serii: „Wielka przygoda”. 17.50 — „Nie tylko dla pań”. 18.10 — EWD. 18.25 — „7 milionów młodych”. 18.40 — „Głoda piosenki”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Synowie” — film prod. USA. 21.35 — „We dwoje” — program obyczajowy. 22.00 — Dziennik. 22.15 — Program na jutro. 22.20 — Fizyka II roku (powt.).

ŚRODA — 13 MARCA 1968 ROKU

8.45 — „Sąd” — film prod. radz. 9.55 — Fizyka dla klas

VI. „Ciśnienie atmosferyczne”. 10.25 — Przerwa. 10.55 — Wychowanie obywatelskie dla klas VIII. 11.25 — Przerwa. 11.55 — Chemia dla klas VII „Siarka”. 12.25 — Przerwa. 15.10 — Program dnia. 15.15 — „Gruzińskie melodie estradowe”. 16.00 — Matematyka I roku. „Całkowanie funkcji wymiernych” oraz „Obliczanie całek”. 17.05 — Dziennik. 17.10 — Teatrzyk Kieszonkowy: „Golibroda”. 17.30 — „W pracowniach polskich uczonych”. 18.00 — Sprawozdanie sportowe. Ok. 18.45 — (W przerwie) „Z drugiej strony szklanego ekranu”. 19.45 — Dobranoc. 19.55 — Dziennik. 20.30 — Film z serii „Sherlock Holmes”. 21.20 — „Światowid”. 21.50 — „Fatalista” — polski film wg opow. W. Lermontowa. 22.15 — „Panorama Literacka”. 22.45 — Dziennik. 23.00 — Program na jutro. 23.05 — Matematyka I roku „Całkowanie funkcji wymiernych” oraz „Obliczanie całek”.

CZWARTEK — 14 MARCA 1968 ROKU

11.55 — Język polski dla klas VII — Eliza Orzeszkowa „A... B... C...”. 12.30 — Przerwa. 15.40 — Program dnia. 15.45 — Wytrzymałość materiałów II rok. „Skreślenie pretów” cz. III. 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Ekran z bratkiem” w programie m. in. — „Pisarska przygoda Marii Szyrowskiej” — film z serii: „Rycerz Zawierucha”. 18.05 — EWD. 18.30 — „Nad Odrą i Bałtykiem”. 18.50 — „Przebieg muzyczny” — prowadził Zygmunt Mycielski. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Horyzonty” — magazyn gospodarczy. 20.35 — Teatr Kobra: „Kto zabił śmierć”. Ok. 21.35 — „Refleksje”. 22.05 — Dziennik. 22.20 — Program na jutro. 22.25 — Wytrzymałość materiałów II roku (powt.).

PIĄTEK — 15 MARCA 1968 ROKU

9.35 — „Spotkali się latem” — film prod. NRD. 10.55 — Historia dla klas VII. „Wieki odkryć i wynalazków”. 11.25 — Przerwa. 12.45 — Zajęcia techniczne dla klas VIII — „Kropka — kreska”. 13.15 — Przerwa. 15.40 — Program dnia. 15.45 — Fizyka I roku „Zderzenia ciał” oraz „Dynamika ciała sztywnego”. 16.55 — Dziennik. 17.00 — „Zręczne ręce”. 17.15 — „Kino Filmów Amatorskich”. 17.45 — „Człowiek w białym kołnierzyku”. 18.15 — EWD. 18.30 — „Klub opowieści z myszką”. 19.00 — „Żarty nie na żarty” — bajki Benedykta Hertzka. 19.15 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Czwarta zmiana”. 20.40 — Teatr Telewizji: Aleksander Ostrowski — „Talenty i wielbiciele”. Ok. 22.10 — „10 minut recenzji”. 22.20 — „Fabryka w kolorze”. 22.50 — Dziennik. 23.05 — Program na jutro. 23.10 — Fizyka I roku (powt.).

SOBOTA — 16 MARCA 1968 ROKU

10.00 — „Opowieści z pociągu” — film prod. węg. 11.20 — Przerwa. 11.55 — Geografia dla klas VI „Lubelszczyzna”. 12.25 — Przerwa. 15.40 — Program dnia. 15.45 — „Pogłówna nawożenie zboż ozimych”. 16.20 — „Ćwiczenia śródelekcyjne w warsztatach szkolnych”. 16.30 — EWD. 16.45 — Telemekla. 16.55 — Dziennik. 17.05 — „Konkurs pięciu milionów”. 18.05 — Film z serii: „Świat, który nie może zginąć”. 18.30 — „Warszawa, ja i Ty”. 19.00 — „Gawęda o współczesności”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.10 — „Almanach”. 20.40 — Program rozrywkowy. „Proszę dzwonić 253-40”. 21.25 — Dziennik. 21.49 — Wiadomości sportowe. 21.50 — „Byłam szczęśliwa” — film fab. prod. szwedz. 23.35 — Program na jutro.

NIEDZIELA — 17 MARCA 1968 ROKU

9.45 — Program dnia. 9.50 — „Pogłówna nawożenie zboż ozimych”. 10.25 — „Przypominamy, radzimy”. 10.35 — „Piękny, mroźny dzień” — film prod. pol. 10.50 — PKF. 11.00 — „Zielona karetka” — film prod. radz. 12.35 — Dziennik. 12.45 — „Prom” — koncert symfoniczny. 13.30 — „W starym kinie”. 14.30 — Film z serii: „Uciekinier”. 15.00 — „Przemiany”. 15.30 — „Krakowski Teatr Baśni”. Lucyna Krzemieniecka „O wiosnie i młynarzu Sylwestrze”. 16.20 — „Ludzie i zdarzenia”. 16.40 — Teatr Komedi Współczesnej Andrzej Mularczyk — „Próba generalna”. 17.40 — „Piórkiem i węglem”. 18.00 — „Spotkanie z pisarzem” — Teodor Parnicki. 18.25 — „Przedstawiamy” (piosenki z Holandii). 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Trzej złodzieje” — film prod. franc. 21.45 — „Niedziela sportowa”. 23.05 — Program na jutro.



niny obchodzą Franciszka i Katarzyna.)

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim współpracownikom, znajomym i sąsiadom, którzy okazali wiele współczucia i pomocy w czasie choroby i oddali ostatnią posługę S. + P.

Konstancji Natalii MILEWSKIEJ

a szczególnie p. Sabinie Białeńskiej, składa najserdeczniejsze podziękowanie

CÓRKA z RODZINĄ

Dnia 7 marca 1968 roku zmarł niespodziewanie długoletni pracownik naszego biura

MGR INŻ.

Janusz Goetzendorf — Grabowski

b. dyrektor Krapkowniczych Zakładów Celulozowo-Papierniczych, b. dyrektor Centralnego Biura Technicznego Przemysłu Papierniczego, b. generalny projektant, a ostatnio główny specjalista BPPP. Odszedł od nas nieodżałowany współpracownik, niezwykle zdolny, doświadczony i ceniony Człowiek, serdeczny i uczynny Kolega oraz oddany i zasłużony dla przemysłu i biura fachowiec.

Pełni głębokiego smutku składamy ŻONIE i SYNOWI Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia.

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA i PODST. ORGAN. PART. BIURA PROJEKTÓW PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

W dniu 7 marca 1968 roku zmarł nieodżałowany Mąż, Ojciec i Dziadziuś

S. + P.

MGR INŻ.

Janusz Goetzendorf — Grabowski

Pogrzeb odbędzie się dnia 11 marca br., o godz. 16 na cmentarzu rzym.-kat. na Dołach, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim żalu RODZINA

Dnia 8 marca 1968 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach zmarła, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 68, najukochańsza Siostra i Ciocia

S. + P.

Wanda Szulcowa

z KALIŃSKICH

Pogrzeb odbędzie się dnia 10 marca br., o godz. 14 z kaplicy cmentarza przy ul. Ogrodowej, o czym zawiadamia ją pogrążona w głębokim smutku SIOSTRY z RODZINĄ

W dniu 6 marca 1968 roku zmarła długoletnia nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 24 im. Hanki Sawickiej w Łodzi

Kamila Ożarska

Wyrazy szczerego współczucia RODZINIE składają:

RADA PEDAGOGICZNA, KOMITET RODZICIELSKI i UCZNIOWIE SZKOŁY PODSTAWOWEJ nr 24

Kol. TEODOZJI PINTERA wyrazy głębokiego współczucia z powodu zgonu

MATKI

składają: DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA, PODSTAW. ORGAN. PART. oraz KOLEŻANKI i KOLEŻY z ZP POCZĄTKOWEGO im. M. BUCZKA „ZENIT” w ŁODZI

Tow. JOZEFOWI ROSZKOWICZOWI, I sekretarzowi Komitetu Powiatowego PZPR w Łodzi wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

ŻONY

składają: DYREKCJA, KOMITET ZAKŁADOWY PZPR, RADA ZAKŁADOWA, RADA ROBOTNICZA i PRACOWNICZY ŁÓDZKIEGO PRZEDSIĘBIORSTWA BUDOWLANEGO w ŁODZI ul. RZGOWSKA 102.

Tow. JOZEFOWI ROSZKOWICZOWI, I sekretarzowi KP PZPR, wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Żony — Ireny

składają: SPÓŁDZIELCY RSW „SREBRNA DĄBRÓWKA”

RADIO

PROGRAM I
8.00 Wiad. 8.15 Od melodii do melodii. 8.44 Koncert żyweń. 9.00 „Uczmy się śpiewać”. 9.20 Z twórczości synów J. S. Bacha. 10.00 „Lalka” — odc. 10.20 Koncert ork. Rozgł. Bydgoskiej. 10.50 „Co przyniosła nowa „Problemy”. 11.00 „Wycieczka na Jersey” — radiof. 11.30 Gra zespołu klarnetistów. 11.49 Rodzice a dziecko. 12.05 Wiad. 12.10 Koncert z polonezem. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 „O czarowniku i jego uczniu” — słuch. 13.20 (Ł) Koncert ork. mandolinistów. 13.40 Więcej, lepiej, taniej. 14.00 „Czy znasz te książki?”. 14.30 Koncert popularny. 15.00 Wiad. 15.05 Sportowy wieczór na start. 15.20 Melodie na organach. 15.30 „Nieznośny pasażer” słuch. 16.05 „Rytmostopem po kraju i świecie”. 16.25 Pięć minut o wier

PROGRAM II
8.30 Wiad. 8.35 „Ludzie, wśród których żyjemy”. 9.00 Melodie i piosenki. 9.30 Wiad. 9.35 „List ze Śląska”. 9.50 „10 minut z duetem fortepianowym”. 10.00 Utwory kompozytorów angielskich. 10.25 „Tragedia lorda Mountraga” — słuch. 11.10 Kwa drs ns piosenek. 11.25 Poranny koncert. 12.03 Z kraju i ze świata. 12.25 (Ł) Komunikaty — repertuar teatrów. 12.35 (Ł) „Na antenie województwo”. 12.50 (Ł) „Luzka ludowa. 13.00 (Ł) Muzyka taneczna. 13.25 „A morze trawa” — fragm. 13.45 Z oper G. Rossiniego. 14.30 „Antykwarjat z kurantem”. 14.45 Błękitna szta

feta. 15.00 Melodie hawajskie. 15.20 „Amatorskie zespoły przed mikrofonem”. 15.45 Uniwersytet Radiowy. 16.00 Wiad. 16.05 Koncert popołudniowy. 16.46 (Ł) Akt łódzkie. 17.00 (P) „Okolice kultury” — fel. 17.10 (Ł) Muzyka muzyczna. 18.00 (Ł) Nowości w dawnicze. 18.30 Felieton M. Jorsta. 18.45 Kurs jez. angielskiego. 19.00 Wiad. 19.07 Spotkanie z Cliffem Richardem. 19.30 „Małomiasteczkowo”. 20.00 Gra Poznańska 15 Radiowa. 20.20 Pięć minut humoru. 20.25 Koncert ork. PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Wiad. sportowe. 21.31 Recital tygodnia. 22.02 Chwila pojeździ. 22.06 Gra Stefan Getz — sakso. z ork. 22.20 Zespół Dzieciątka. 22.50 Gra Big Band PR. 23.15 Chwila prozy. 23.20 Koncert muzyki popularnej. 23.50 Wiadomości.



nieznośna DZIEWCZYNA

TEAM R. DZIERŻEKO

STRESZCZENIE

Z polecenia adwokata Perry Masona Jerry Nelson śledzi jego klientkę miss Dorrie Ambler. Teraz składa mu raport. Jadąc w ślad za miss Dorrie przyjechał za nią do portu lotniczego. Tu zauważył, że w pewnej chwili śledzona przez niego kobieta wystrzeliła trzykrotnie z rewolweru, po czym udała się do damskiej toalety. Kiedy wyszła stamtąd, zatrzymali ją policjanci. Początkowo była czy udawała zaskoczona, potem jednak przyznała się, że istotnie to ona właśnie strzelała.

— Co pan myśli o tym? — spytał Mason.

— To, że postępują bardzo ostrożnie. Kobieta zawsze ma możliwość wystąpienia z zażaleniem na policjantów. Toteż gdziekolwiek aresztują kobietę, łączą się natychmiast radiotelefonem z Komendą, podając czas i miejsce oraz wiadomość, że są w drodze z zatrzymaną osobą. Wtedy dyspozytor notuje czas i miejsce, a następnie, gdy tylko policjanci przybędą z aresztowaną do Komendy, wpisują czas i miejsce przybycia.

Dzięki takiemu postępowaniu, biorąc pod uwagę czas i odległość łatwo ustalić, że jakikolwiek flirt był w drodze wykluczony. Tak więc z zatrzymaniem przez policję kobiety łączy się wiele dodatkowych czynności i kłopotów.

Ci policjanci nie włączyli czerwonego światła ani syreny, a jechali tak cholernie szybko, że nie mogliśmy nadążyć za nimi. Jednakże usiłowaliśmy z kolegą za wszelką cenę ich dogonić. Jechaliśmy za nimi nie mniej niż... och, jakieś trzy lub cztery mile, lecz tamci przemknęli tuż przed zmianą światła i wtedy straciliśmy ich z oczu.

— I co zrobił pan potem? — spytał Mason. — Zatelefonowałem do Drake'a i zrelacjonowałem mu w ogólnych zarysach przebieg wydarzeń. Drake polecił mi, żebym przybył i zdał mu osobiście raport.

Mason spojrział na Drake'a. — I tak — odezwał się Drake — to jest wszystko, co się wydarzyło.

Mason zerknął na zegarek. — Biorąc pod uwagę okoliczności, wydaje mi się, że nasza klientka zaadała adwokata i usłyszymy ją w ciągu najbliższych kilku minut.

— Widocznie awantura na dworcu lotniczym była już przez nią zaplanowana, Perry, przypisał zaś do ciebie po to, żeby z góry zapewnić sobie twoje usługi. Przypuszczam, że powinieneś zdawać sobie z tego sprawę.

— Z pewnością powinieneś — potwierdził Mason.

— Najgorsze jest to, mr. Mason — odezwał się Nelson — że gdy coś się dzieje, to ja jestem zawsze w kłopotliwej sytuacji.

— Co pan ma na myśli?

— Policjanci zanotowali sobie moje nazwisko i adres. Musiałem im dać jedną ze swoich wizytówek. Mój kolega zorientował się, co wprawdzie piszczy i uciekł. Lecz ja pozostałem. Jeden z gapiów zakomunikował policjantowi: „Ten mężczyzna stał przy mnie i widział wszystko”. Policjant zwrócił się do mnie i spytał: „Jak pan się nazywa?”.

Nie odważyłem się odpowiedzieć wymijająco, ponieważ zdałem sobie sprawę, że dowiedziałby się o tym wcześniej czy później. A gdyby stwierdził, że jestem prywatnym detektywem i nie byłem skłonny do przekazania informacji, której potrzebowali, wtedy powiazałyby ze sobą fakty i wykonywali, że maczałbym palce w tej sprawie. Toteż postąpiłem tak jak każdy normalny obywatel i podałem policjantowi swoje nazwisko i adres.

— Czy w jakiś sposób sprawdził autentyczność tych danych? — Tak. Poprosił mnie o okazanie prawa jazdy.

— A gdyby pan został powołany na świadka, czy powiedziałby pan to samo co tutaj? — Tak jest.

— Słusznie! — Trzeba w tym wypadku powiedzieć prawdę. Lecz chcę, żeby pan pamiętał jej okrzyk: „To nie jest napad!”.

— Tego właśnie nie mogę zrozumieć — odezwał się Nelson. — Udała się w kierunku kiosku z gazetami, otworzyła torebkę, obrzuciła spojrzaniem dziewczynkę siedzącą za kontuarem, wyciągnęła rewolwer i krzyknęła: „To nie jest napad!” a następnie trach! trach! trach! potem odwróciła się i pośpieszyła do damskiej toalety.

— I będzie pan mógł przysiąc, jeżeli to będzie konieczne, że ona wykrzyknęła: „To nie jest napad!”.

— Oczywiście. Przypuszczam jednak, że jestem jedyną osobą, która to usłyszała. Mimo że kobieta powiedziała wyraźnie „nie jest”, mogę się założyć, że połowa ludzi, a tak naprawdę... to sądzę, że wszyscy ludzie, którzy byli tam obecni, przysięgliby, iż powiedziała: „To jest napad!”.

— Określenie „nie jest” może być ważne — oświadczył Mason — z uwagi na fakt, że w tym rewolwerze były jedynie ślępe naboje... Słyszał pan, jak jeden z policjantów to stwierdził?

— Tak jest. — Okay. Sądzę, że to już wszystko. Nelson wstał i potrząsnął dłonią Masona. — Jestem bardzo rad ze spotkania z panem, mr. Mason — rzekł. — Przykro mi, że mogę być świadkiem przeciwko panu, to znaczy, przeciwko pańskiej stronie w procesie sądowym.

— Jak pan rozumie „przeciwko”? — spytał Mason. — Może pan być jednym z najlepszych świadków, jakich znam.

Drake otwierając drzwi przed Nelsonem zauważył: — Dostajesz głupsze sprawy, Perry, niż ktokolwiek inny pracujący w tej branży.

— Albo głupsze klientki — uśmiechnął się Mason.

Jerry Nelson zatrzymał się w progu i pokręcił głową.

— To jest sprawa, której nie mogę rozgryźć — powiedział. — Ta dziewczyna, gdy wyszła z toalety, była najbardziej zrównoważona z kobiet. Na myśl by panu przyszło, że ona może cokolwiek wiedzieć o broń i że mogła spowodować takie zamieszanie jej użyciem.

(7) (Dalszy ciąg nastąpi)